

## PROPOZYCJE „ETHOSU”

*„Dobrze, służy dobry” (Mt 25, 21). Księga Pamiątkowa ku czci Ks. Dr. Huberta Ordon SDS, red. K. Mielcarek, Instytut Teologii Biblijnej „Verbum”, seria: „Studia Biblica”, t. 9, Kielce 2005, ss. 240.*

„Prawdopodobnie, gdyby nie było Józefa Elsnera, doskonałego pedagoga, nie mielibyśmy tak wielkiego kompozytora jak Fryderyk Chopin. Wiedzę należy przekazać i ją ugruntować. To robią zazwyczaj ludzie bardzo pokorni i solidni”. Trudno o lepszą – a w tym wypadku bardziej sprawiedliwą – rekomendację dla kogoś, kto ogromną część swojego życia poświęcił pracy pedagogicznej. A właśnie tymi słowami ks. prof. Ryszard Rubinkiewicz, dyrektor Instytutu Nauk Biblijnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, scharakteryzował księdza doktora Huberta Ordon, tegoż Instytutu wieloletniego pracownika. Wymienione wyżej cechy były dobrze znane kolejnym rocznikom słuchaczy wykładów księdza Ordon i uczestnikom prowadzonych przez niego ćwiczeń. Odnosi się to nie tylko do zajęć z zakresu biblistyki, ale także do żmudnego procesu uczenia adeptów biblistyki języka greckiego: „Ks. Ordon swoją solidnością przygotowania i starannością wykładu mobilizował wszystkich do nauki. Dzięki niemu dalsza edukacja z języka greckiego stawała się nie tylko łatwiejsza, ale wręcz przeobrażała się w pasję” (s. 11). Takie świadectwo daje jeden z uczniów, redaktor anonowanego tutaj tomu, dr Krzysztof Mielcarek.

Obok przedmowy ks. R. Rubinkiewicza i tekstu redaktora tomu przedstawiającego życie i działalność naukowo-dydaktyczną ks. H. Ordon (uzupełnionego wybraną bibliografią jego prac), książka zawiera prace teologów biblistów, zadedykowane właśnie księdzu Ordonowi. Wśród autorów znaleźli się tak wytrawni i uznani bibliści, jak: ks. Józef Kudasiewicz, o. Hugolin Langkammer, Urszula Szwarc, ks. Antoni Tronina, ks. Henryk Witczyk czy wspomniany już wcześniej ks. Ryszard Rubinkiewicz, który jest członkiem watykańskiej Międzynarodowej Komisji Biblijnej. Są to oczywiście teksty wysoce specjalistyczne, poniekąd dla wtajemniczonych, ale sądzę, że wielu

z tych, którzy na drogę biblijnego wtajemniczenia chcieliby wkroczyć, z lektury tych tekstów może odnieść duży pożytek.

Wśród zamieszczonych w tomie artykułów można wyróżnić trzy grupy. Są to mianowicie teksty o charakterze teologicznobiblijnym (wśród nich kilka dotyczy motywu Bożego miłosierdzia w Biblii, ks. H. Witczyk w swoim artykule analizuje obraz winnego krzewu i latorośli z Ewangelii św. Jana), następnie historycznobiblijnym (na przykład artykuł ks. A. Troniny na temat motywu ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu w tradycji koptyjskiej) i teksty literacko-biblijne (tutaj mieści się na przykład artykuł ks. S. Szymika poświęcony literackiej strukturze 1 Kor 15).

Jest nam szczególnie miło odnotować na łamach „Ethosu” publikację tomu zawierającego prace wielu wybitnych biblistów, dedykowanego ks. dr. Hubertowi Ordonowi. Jest on bowiem na KUL-u związany nie tylko z Instytutem Nauk Biblijnych, ale także z Instytutem Jana Pawła II, w którym przez kilka lat pełnił funkcję sekretarza, a obecnie jest członkiem Zarządu. O ile dla środowiska biblistów stał się on kimś w rodzaju Józefa Elsnera – znakomitego pedagoga, to w naszym Instytucie możemy chyba ks. Huberta Ordo-na przyrównać do Ignacego Rzeckiego ze znanej powieści B. Prusa – człowieka dobrego i pełnego troski o solidne podstawy funkcjonowania firmy, w której jest kimś niezastąpionym. Ad multos annos Księżu Hubercie!

C. R.

Henri de Lubac, *Dramat humanizmu ateistycznego*, tłum. A. Ziernicki, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, ss. 427.

Opublikowana przez Henriego de Lubaca w roku 1944 książka *Dramat humanizmu ateistycznego* trafia do polskiego czytelnika dopiero po sześćdziesięciu latach. W międzyczasie miała ona siedem wydań we Francji i cztery wydania we Włoszech. Mogłoby się wydawać, że upływ czasu i przemiany społeczno-kulturowe, które zaszły w świecie od zakończenia drugiej wojny światowej, zdezaktualizowały poruszaną w niej problematykę. Jest jednak wręcz przeciwnie: oddalanie się współczesnego człowieka i współczesnej kultury od Boga nadal postępuje, niejednokrotnie ukazując swoje tragiczne skutki. Niemal regułą stało się, że współczesny człowiek Zachodu neguje swoje chrześcijańskie zakorzenienie kulturowe i odwraca się od Boga. Za szerzenie się tej postawy odpowiedzialne są przede wszystkim elity intelektualne, które nie demonstrują już co prawda ateizmu „walczącego” (ten nie jest dziś atrakcyjny w swojej – jak pisze de Lubac – „prymitywnej” formie), lecz znacznie bardziej niebezpieczną postawę milczącej apostazji, będącej wyrazem swoistej „sytości” i immanencji współczesnej kultury, w której człowiek żyje po prostu tak, jakby Bóg nie istniał.

W tym sensie diagnoza de Lubaca zbiega się z konstatacją papieża Jana Pawła II co do stanu współczesnej kultury Zachodu, wyrażoną w adhortacji *Ecclesia in Europa* (por. nr 9). Związki myśli de Lubaca i Jana Pawła II nie są przypadkowe – podczas Soboru Watykańskiego II obu myślicieli połączyła wspólna praca nad Konstytucją duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (w której również podjęta została problematyka ateizmu). W roku 1983 de Lubac został wyniesiony przez papieża Jana Pawła II do godności kardynalskiej.

Na istotne dla współczesnego czytelnika – można dodać: w szczególny sposób dla czytelnika polskiego – przesłanie *Dramatu humanizmu ateistycznego* zwraca uwagę autor *Wstępu* do książki, M. Wójtowicz SJ, pisząc, że myśl de Lubaca można odnieść do obecnej sytuacji, kiedy to w jednoczącej się Europie nie ustają dyskusje polityczne jej elit nad miejscem Boga i kultury chrześcijańskiej w społeczeństwie, co najostre widoczne jest w sporach wokół treści preambuły do Konstytucji Europejskiej.

Książka de Lubaca to swoiste studium na temat zagrożeń i pokus osaczających wiarę chrześcijańską i – wraz z wiarą w Boga – wiarę w człowieka. De Lubac poddaje analizie poglądy tych filozofów, w których myśli najwyraźniej ujawnia się podłoże nowożytnej mentalności ateistycznej: L. Feuerbacha, K. Marksa, F. Nietzschego i A. Comte'a. Wspólnym ich przeświadczeniem było, że wiara w Boga zanika na zawsze – uważali oni swój ateizm za ostateczny. Ateizmowi towarzyszyć miał różnie przez każdego z nich definiowany humanizm. Jak jednak wskazuje de Lubac, dramat humanizmu ateistycznego nie leży w tym, że człowiek nie potrafi „urządzić świata bez Boga”, lecz raczej w tym, że bez Boga człowiek może co najwyżej „urządzić świat przeciw człowiekowi”. Píše on: „Humanizm wyłączny jest humanizmem nie-ludzkim” (s. 28). Dlaczego tak się dzieje, de Lubac ukazuje w analizach zawartych w trzech częściach książki. Warto podkreślić jego myśl, że szczególne środowisko dla rozwoju mentalności ateistycznej stwarzają ideologia marksistowska (tu jeden z powodów, dlaczego książka *Dramat humanizmu ateistycznego* nie mogła się w Polsce ukazać przed rokiem 1989) oraz ślepa wiara w naukę i osiągnięcia techniczne – tak charakterystyczna przecież dla czasów najnowszych – która każe zapomnieć o tym, że jedynym uniesprzeczeniem wszelkich wartości jest szacunek dla godności ludzkiej.

Książka de Lubaca jest zarazem przestrożą – wskazuje on, że postawa odrzucenia Boga i dramatyczna decyzja niewiary ostatecznie obracają się przeciwko człowiekowi i prowadzą do utraty sensu życia, wyrastają one bowiem z błędu o charakterze antropologicznym. Jednocześnie de Lubac zarysowuje fundament chrześcijańskiej antropologii i ukazuje drogi podejmowania dialogu z myślą ateistyczną. Podkreśla on, że chrześcijanie powinni pokazywać światu oblicze ludzi zbawionych i nie wolno im zapoznawać społecznego wymiaru wiary. Na piękno Boga zbawiającego świat otwiera człowieka twórczość F. Dostojewskiego. Jej przeciwieństwem jest rozdarta i niespokojna wiara Kierkegaarda, której ostateczną perspektywą jest rozpacz.

Książkę *Dramat humanizmu ateistycznego* warto polecić wszystkim zainteresowanym problematyką ateizmu i niebezpieczeństw łączących się z ateizacją współczesnej kultury. De Lubac dostarcza ciekawej lektury również osobom zainteresowanym historią prądów kulturowych dominujących w ciągu ostatnich dwóch stuleci, a także ideologicznymi korzeniami totalitaryzmów. Jego książkę warto niewątpliwie zalecić również jako obowiązkową lekturę dla polityków dzisiejszej doby.

Nie można też nie docenić wyjątkowo starannego przygotowania publikacji od strony redakcyjnej (zawiera ona 343 bardzo dokładnie opracowane przypisy!). Obok wstępu ojca Wójtowicza zasadniczą lekturę poprzedza *Prezentacja* książki autorstwa X. Tilliete'a SJ oraz przedmowa de Lubaca wraz z notami do kolejnych wydań. Książkę opatrzone również bogatym indeksem.

D. Ch.

*Dar ciała darem osoby. O przemilczanym wymiarze kryzysu więzi małżeńskiej*, red. P. Ślęczka SDS, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, seria Instytutu Jana Pawła II KUL „Biblioteka «Ethosu»”, t. 9, ss. 181.

Wydana staraniem Instytutu Jana Pawła II KUL książka wpisuje się w aktualną dyskusję na temat moralnej dopuszczalności stosowania antykoncepcji. Jest to jednak głos szczególny, ponieważ nie wikła się w drobiazgowo kwestie „techniczne” bądź osobliwe przypadki z dziedziny życia płciowego człowieka, które – według popierających ten rodzaj analizy całego zagadnienia – mogą rozstrzygać o jego ostatecznej kwalifikacji moralnej. Niejako za przykładem Jezusa, pytanego przez faryzeuszów o problem nierozzerwalności małżeństwa (por. Mt 19, 3-9), autorzy starają się dotrzeć „do początku”. Powrót do owego „początku” jest przede wszystkim pogłębionym namysłem nad tym, kim jest człowiek jako osoba oraz na czym polega specyfika jego relacji z innymi ludźmi, a w szczególności wyjątkowa w swojej pełni relacja między mężczyzną a kobietą – relacja, która realizuje się w miłości oblubieńczej małżonków. Miłość ta polega na uczynieniu z siebie daru dla drugiej osoby i jednocześnie na przyjęciu podobnego daru tejże osoby. Dar ten jest zupełny, dotyczy bowiem całego człowieka, wraz z jego cielesnością i płciowością, w odmienności której małżonkowie się uzupełniają i dopełniają. Współżycie cielesne małżonków, którego naturalną konsekwencją jest poczęcie dziecka, nie może zamykać się na tę możliwość, ponieważ oznaczałoby to zamknięcie się na pełnię wzajemnego daru ciała, a idąc dalej – zamknięcie na samą osobę współmałżonka. Negatywna ocena antykoncepcji wypływa więc stąd, że w przypadku jej stosowania nie mamy do czynienia z wyborem mniejszego bądź większego dobra, lecz z zaprzeczeniem tego właśnie dobra, które leży u samych podstaw związku mężczyzny i kobiety:

miłości i więzi małżeńskiej, które wyrażają się otwarciem na dar życia we wzajemnym darze ciała.

Książka zawiera artykuły Tadeusza Stycznia SDS, Kazimierza Krajewskiego oraz Mirosławy i Cezarego Ritterów poświęcone antropologicznym aspektom małżeńskiej miłości oblubieńczej, Rocco Buttiglione, który pisze o możliwości pojawienia się fałszu w ramach języka ciała w wyrażaniu miłości oblubieńczej. Andrzej Szostek MIC z kolei poddał analizie relację między rozpowszechnieniem stosowania antykoncepcji a społecznym przyzwoleniem na aborcję. Różne aspekty kryzysu małżeństwa, który już wiele lat temu wystąpił w krajach Europy Zachodniej i Ameryki, przedstawiają w swoich artykułach bp Victor Galeone (ordynariusz diecezji św. Augustyna na Florydzie w USA), Janet E. Smith (profesor Uniwersytetu w Dallas oraz konsultor Papieskiej Rady do spraw Rodziny), a także ks. Livio Melina (teolog moralności z Instytutu Studiów nad Małżeństwem i Rodziną im. Jana Pawła II na Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie).

Niewątpliwym walorem tej książki jest sposób podejścia do problemu antykoncepcji oraz dobór autorów. Natomiast staranne przygotowanie książki, twarda oprawa oraz interesująca okładka, której autorem jest Leszek Mądzik, dopełniają całości.

T. G.

*Etyka i technika w poszukiwaniu ludzkiej doskonałości*, red. B. Chyrowicz SSpS, Towarzystwo Naukowe KUL, seria: „Etyka i Technika”, Lublin 2004, s. 172.

Publikacje ukazujące się w serii „Etyka i technika” stanowią zapis corocznych konferencji naukowych organizowanych przez Katedrę Etyki Szczegółowej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ostatnia z debat, której przebieg zarejestrowano w książce, dotyczyła kwestii doskonałości. Autorzy referatów zastanawiali się nad istotą doskonałości, nad znaczeniem pojęcia „doskonałość” w konkretnych dziedzinach ludzkiej wiedzy i nad szczególnym sensem doskonałości w obszarze moralności i religii. Zwrócono uwagę na fakt, że o ile tradycyjnie pojęcie doskonałości odnosiło się do moralnego sensu ludzkiego bytowania, o tyle w czasach obecnych stosowane jest ono również, a nawet przede wszystkim, w odniesieniu do technologicznego wymiaru życia człowieka. Refleksji poddano zatem kwestię, w jakim stopniu osiągnięcie coraz większej doskonałości w sensie technicznym sprzyja udoskonalaniu moralnemu człowieka. Pytano również, czy technika powinna w swojej służbie doskonalenia ludzkiego życia napotkać bariery ze strony etyki, a jeśli tak, to kiedy bariery takie powinny się pojawiać. Analizowano konkretne obszary, na których technika udoskonala jakość ludzkiego bytowania (czy technika może wspomóc ludzką somatykę i psychikę?), i stawiano pytanie, czy można mówić o doskonałych strukturach społecznych. Faktem

jest bowiem, że ludzkość nie przestaje poszukiwać doskonałych form w żadnej dziedzinie.

Do dyskusji nad wymienionymi problemami zaproszono przedstawicieli różnych profesji. Biolog J. Bał poruszył kwestię niedoskonałości kodu DNA – kodu życia na ziemi, i wskazał na możliwości wspomaganie genetycznego, jakie rysują się przed człowiekiem. T. Mazurczak, genetyk, omówił rzeczywistość genetyki medycznej od strony możliwości eliminowania odziedziczonych niedoskonałości DNA. B. Chyrowicz SSpS, etyk, podjęła kwestię ingerowania w ludzki organizm w celu pozytywnego doskonalenia gatunku, a nie jedynie korekty wad; przeanalizowała rolę intelektu w ingerencji człowieka w jego biologiczną naturę oraz moralny sens ingerowania w zjawiska takie, jak sen, długość życia, agresja i pamięć; zwróciła uwagę na dychotomię: homo faber – homo creator i na konieczność utrzymania granicy między takim doskonaleniem organizmu, które ma jedynie charakter prewencyjny, a eugeniką. Psycholog K. Obuchowski przedstawił, jak od strony jego dyscypliny wygląda możliwość wspomaganie rozwoju osobowości przez technikę. Artykuły specjalistyczne znalazły w książce przedłużenie w postaci teoretycznej refleksji zawartej w trzech tekstach, których autorzy zastanawiają się nad moralnym wymiarem ludzkiego życia i nad moralnym sensem doskonałości. B. Chyrowicz SSpS omawia kategorię czynów wykraczających poza obowiązek uzasadniony normami etycznymi, tak zwanych czynów supererogacyjnych, i stawia pytanie, czy można mówić o moralnej powinności spełniania takich czynów, czy też jedynie o moralnym heroizmie w przypadku podejmowania ich przez ludzi. Dopelnieniem tych analiz jest refleksja teologa: P. Bortkiewicz TChr rozważa, czy do osiągnięcia moralnej doskonałości niezbędna jest łaska. Aspekt socjologiczny problemu doskonałości podejmują w swoim artykule z kolei J. Goćkowski i K. M. Machowska, analizując klasyczne utopie społeczne, wizje ludzkiej doskonałości i projekty doskonałego życia zbiorowego.

Książka jest zatem we wszystkich swoich wymiarach zaproszeniem do dyskusji na temat doskonałości. Szczególnie cenny jest jej interdyscyplinarny charakter, w pełni oddający sens etyki szczegółowej, która w świecie określana jest przecież jako etyka stosowana. Czytelnik odnajdzie w tej publikacji wiele punktów stycznych etyki z dyscyplinami antropologicznymi, społecznymi, a także z teologią. Książka *Etyka i technika w poszukiwaniu ludzkiej doskonałości* będzie zatem ciekawa dla przedstawicieli wszystkich tych dyscyplin. Jest ona adresowana do tych badaczy, którym obce jest nastawienie na wąską specjalizację i którzy pragną widzieć swoją dziedzinę zawodową na tle szerszej wiedzy o człowieku. Interesująca będzie także dla studentów filozofii, psychologii, socjologii i medycyny. Jako książka na wskroś humanistyczna pokazuje bowiem, że złożoności bytu ludzkiego nie sposób zredukować do żadnej z tych dziedzin wiedzy.